

LISTA CZŁONKÓW ZAŁOŻYCIELI  
STOWARZYSZENIA KANONISTÓW POLSKICH

Ks. Biskup prof. Piotr Hemperek, ul. Królewska 8/4, 20-109 Lublin  
Ks. dr Henryk Sienkowski, ul. Królewska 8/3, 20-109 Lublin  
Ks. dr Bolesław Cieślak, ul. św. Jana 3, 87-800 Włocławek  
Ks. prof. Jan Dudziak, Plac Katedralny 1/3, 33-100 Tarnów  
Ks. prof. Wojciech Góralski, ul. Nowowiejskiego 2, 09-400 Płock  
Ks. doc. Edward Górecki, ul. Katedralna 5, 50-328 Wrocław  
Ks. dr Janusz Gręźlikowski, ul. Gdańska 2/4, 87-800 Włocławek  
Ks. doc. Henryk Karbownik, ul. Radziszewskiego 7, 20-039 Lublin  
Ks. dr Stefan Kośnik, ul. Nowogrodzka 51/3, 00-695 Warszawa  
Ks. prof. Józef Krukowski, ul. Uniwersytecka 8/4, 20-029 Lublin  
Ks. dr Józef Krzywda, ul. Strzelnica 6, 30-215 Kraków  
Ks. lic. Zygfryd Landowski, ul. Nowogrodzka 49, 00-950 Warszawa  
Ks. dr Florian Lempa, ul. Radziszewskiego 7, 20-039 Lublin  
Ks. prof. Marian Myrcha, ul. Kazimierzowska 128, 08-110 Siedlce  
Ks. dr Sławomir Nasiorowski, ul. Tumska 3, 09-402 Płock  
Ks. prof. Paweł Pałka, ul. Armii Czerwonej 19, 20-301 Lublin  
Ks. prof. Tadeusz Pieronek, ul. Wawel 2, 31-001 Kraków  
Ks. dr Franciszek Przytuła, ul. Narutowicza 6, 20-004 Lublin  
Ks. dr Mieczysław Rubak, ul. Jana Pawła II nr 23, 25-013 Kielce  
Ks. lic. Józef Sądej, Monasterz Jar., 37-522 Wiązownica  
Ks. prof. Remigiusz Sobański, ul. Lazurowa 6, 01-314 Warszawa  
Ks. doc. Marian Stasiak, Al. Racławickie 24/35, 20-049 Lublin  
Ks. dr Marian Szczepański, ul. Bernardyńska 3, 31-069 Kraków  
Ks. dr Ryszard Sztymiler, ul. Radziszewskiego 7, 20-039 Lublin  
Ks. lic. Jan Szubka, ul. Rzymowskiego 35, 02-697 Warszawa  
Ks. dr Roman Wawro, ul. Zamkowa 5, 37-700 Przemyśl

ZARZĄD STOWARZYSZENIA KANONISTÓW POLSKICH

Na zebraniu założycielskim Stowarzyszenia Kanonistów Polskich, które odbyło się w Lublinie w dniu 12 listopada 1990 roku, wybrano Zarząd w następującym składzie:

Prezes - Ks. prof. dr hab. Józef Krukowski  
Wiceprezes - Ks. prof. dr hab. Jan Dudziak  
Sekretarz-Skarbnik - Ks. dr Ryszard Sztymiler  
Członek Zarządu - Ks. prof. dr hab. Wojciech Góralski  
Członek Zarządu - Ks. dr Stefan Kośnik

Ks. Tadeusz Pieronek

PRACE WSTĘPNE II POLSKIEGO SYNODU PLENARNEGO

1. Dnia 25 lutego 1988 r. Episkopat Polski, podczas 225 konferencji plenarnej w Warszawie zdecydował się zwołać synod plenarny i powołał zespół do przygotowania koncepcji II synodu plenarnego w Polsce. Kierownictwo zespołu powierzono ks. kard. Józefowi Glempowi, prymasowi Polski, a w jego skład powołano: ks. arcbpa Jerzego Ablewicza z Tarnowa, biskupa diecezji gdańskiej Tadeusza Gocłowskiego, biskupów pomocniczych: Jana Nowaka z Gniezna, Mariana Dusia z Warszawy i Mariana Zimałka z Sandomierza oraz ks. Tadeusza Pieronka jako sekretarza.

2. Decyzja ta nie została podjęta niespodziewanie. Potrzebę zwołania synodu plenarnego w Polsce po Soborze Watykańskim II zauważył już w 1971 r. kard. Karol Wojtyła w liście do prymasa Polski kard. Stefana Wyszyńskiego, sugerując, że po opublikowaniu nowego prawa kanonicznego, taki synod stanie się niezbędny. Kard. J. Glemp, prymas Polski, który wysunął podobną propozycję w 1987 r., zaraz po trzeciej pielgrzymce pap. Jana Pawła II do ojczyzny, uzasadniał ją potrzebami głównie pastoralnymi. Dyskusja jaka wywiązała się na temat, najpierw w komisji Episkopatu do spraw kodeksu prawa kościelnego (Gdańsk, listopad 1987), a później podczas plenarnej konferencji Episkopatu Polski (Warszawa, styczeń i luty 1988 r.), oraz w gronie biskupów diecezjalnych (Warszawa, marzec 1988 r.), wykazała trafność tej propozycji i potrzebę zwołania synodu tak dla celów pastoralnych, jak i ustawodawczych.

3. Zespół kierowany przez Księdza Prymasa, który przyjął z czasem nazwę Komisji koordynacyjnej wstępnych prac synodu, skupił się na wypracowaniu koncepcji synodu, to znaczy na określeniu jego celów, charakteru, tematyki i organizacji. Już z założeń początkowych wynikało, że chodzi o synod wieloletni, który zakończy się dopiero w 1997 r., w tysięczną rocznicę męczeńskiej śmierci św. Wojciecha. Z tych ram czasowych, ale przede wszystkim z potrzeb przed jakimi stawał Kościół 1988 r. wynikało, że powinien to być synod pastoralny, nastawiony na nową ewangelizację, tę zaś najbezpieczniej było oprzeć na dorobku doktrynalnym i pastoralnym Soboru Watykańskiego II. W tych więc kierunkach poszły sugestie zespołu na jego spotkaniu w Warszawie, dnia 15 kwietnia 1988 r. Postanowiono opracować projekt listu pasterskiego do wiernych i regulamin synodu, według którego mógłby się on odbywać.

4. Obydwa projekty, wraz z przygotowaną przez Księdza Prymasa tematyką synodu przedłożono plenarnej konferencji Episkopatu Polski (Częstochowa, 2 maja 1988 r. i Białystok, 18 czerwca 1988 r.). Niebawem, już po odczytaniu listu i zatwierdzeniu regulaminu ad experimentum, konferencja plenarna (Częstochowa, dnia 25 sierpnia 1988 r.) powołała 15 komisji synodalnych, którym zlecono przygotowanie tekstów roboczych synodu dotyczących następujących tematów: Kościół i miejsce Matki Bożej w Kościele, Pismo święte, liturgia, ekumenizm, środki przekazu, kapłani i osoby poświęcone Bogu, świeccy, wychowanie chrześcijańskie, misje, emigracja, rodzina, kultura, etyka w życiu społecznym i gospodarczym, dobroczynność, formacja postaw moralnych w narodzie, rola prawa kanonicznego. W składzie powołanych komisji

znalazło się: 24 biskupów, 117 księży diecezjalnych, 26 duchownych zakonnych, 3 siostry zakonne i 30 świeckich. Razem 200 osób.

5. Pod ogólnym hasłem: "Z orędziem Soboru w nowe tysiąclecie", odzwierciedlającym cele i historyczny kontekst synodu, przystąpiono do pracy. Skupiła się ona w komisjach synodalnych, których przewodniczący i zastępcy spotkali się po raz pierwszy w Warszawie, dnia 19 stycznia 1989 r. z komisją koordynacyjną i sekretariatem synodu. Ustalono wówczas, że każda z komisji zredaguje najpierw konspekt, a potem dokument roboczy, dobierając treści według własnego uznania, ale w ramach wskazanego jej zagadnienia i że zrobi to w czterech ujęciach: teologicznym, socjologicznym, pastoralnym i prawnym.

6. W lutym 1989 r. komisje przesłały sekretariatowi konspekty własnych dokumentów. Zostały one przedstawione plenarnej konferencji episkopatu Polski (Warszawa, 3 marca 1989 r.), przedyskutowane przez komisję koordynacyjną (Warszawa, dnia 31 marca 1989 r.) i wraz z uwagami odesłane komisjom, celem uwzględnienia przy redagowaniu dokumentu. Pierwsza wersja dokumentów została zredagowana do końca czerwca 1990 r. i była sukcesywnie kierowana, po wstępnej ocenie komisji koordynacyjnej (Warszawa, dnia 25 czerwca 1990 r.), do recenzentów. Ksiądz Prymas zwrócił się o ocenę tych dokumentów do biskupów, sekretariat natomiast do specjalistów duchownych i świeckich. Ponadto każda komisja miała obowiązek wypowiedzieć się o pracy pozostałych komisji.

Zebrany w ten sposób materiał krytyczny przeanalizowano na spotkaniu komisji koordynacyjnej i przewodniczących komisji synodalnych w Warszawie, dnia 22 października 1990 r. ustalając,

ze druga i ostateczna wersja dokumentów roboczych na tym etapie prac synodu zostanie przesłana do sekretariatu w terminie do 15 stycznia 1991 r.

7. W okresie przygotowawczym synod próbował też metody pracy, jaką zamierza się posłużyć w przyszłości, polegającej na szerszej konsultacji dokumentów roboczych. W tym celu zorganizowano w Aninie pod Warszawą, dwa sympozja przed synodalne. Pierwsze z nich, poświęcone czterem wybranym tematom: liturgii, rodzinie, etyce w życiu społeczno-gospodarczym i formacji postaw moralnych narodu, miało charakter raczej informacyjny i odbyło się dnia 5 maja 1990 r. Drugie skoncentrowało swoją uwagę na posłannictwie świeckich w Kościele, pozwoliło na wypowiedzi wszystkich uczestników, dyskusję i podsumowanie, które zapoczątkowało, jak się wydaje, właściwą debatę synodalną na ten temat. Zorganizowano je dnia 13 października 1990 r.

8. Komisje synodalne wywiązały się ze zleconych im zadań opracowując 17 tekstów roboczych, które zostały opublikowane w wydawnictwie Pallottinum i będą służyć jako punkt wyjścia do pracy zespołów w całej Polsce. Tym samym przygotowania redakcyjne zostały zakończone. Podobnie wygląda aspekt prawny synodu. Dnia 2 maja 1991 r. konferencja plenarna Episkopatu Polski wybrała na przewodniczącego synodu plenarnego (zgodnie z kan. 441, n. 3 Kodeksu) ks. kard. Józefa Glempa, prymasa Polski i dnia 3 maja 1991 r. zwróciła się do Stolicy Apostolskiej o aprobatę dla synodu (kan. 439) i zatwierdzenie przewodniczącego.

9. Uroczyste otwarcie synodu plenarnego nastąpi w Warszawie, dnia 8 czerwca 1991 r. w obecności pap. Jana Pawła II podczas Jego czwartej pielgrzymki do ojczyzny. Będzie to miało miejsce w bazylice Najświętszego Serca Jezusowego na Pradze

wobec zgromadzonego tam Episkopatu Polski, członków komisji synodalnych i wiernych stolicy.

10. Po oficjalnym otwarciu synod plenarny wejdzie w okres wzmożonej pracy ewangelizacyjnej. Może się ona dokonać tylko w terenie i pod kierunkiem biskupów diecezjalnych, w wielkiej ilości grup apostolskich, zespołów studyjnych, kół dyskusyjnych i ruchów religijnych zaangażowanych w odnowę życia moralnego. Szczegółowe formy pracy tych zespołów, ich kontakty z centralnymi ośrodkami synodu nie są jeszcze ostatecznie ustalone, będą też one zapewne ulegać zmianom w trakcie synodu. Trafił on na bardzo trudne czasy dla Kościoła i nie jest rzeczą łatwą, a może nawet bezpieczną, planować wszystko z góry. Do dyspozycji synodu jest kilka lat, które zapewne zaowocują zmianą postaw, pogłębieniem życia religijnego, a także użytecznym ustawodawstwem na przyszłość.

---

Ks. Wojciech Góralski

NIEWAŻNOŚĆ MAŁŻEŃSTWA Z TYTUŁU NIEZDOLNOŚCI DO PODJĘCIA ISTOTNYCH OBOWIĄZKÓW MAŁŻEŃSKICH ORAZ POWAŻNEGO BRAKU ROZEZNANIA OCENIĄJĄCEGO UPOZWANEGO - WYROK ROTY RZYMSKIEJ Z 6.II.1987r.C.PINTU

W dniu 6 lutego 1987 r. zapadł w Rocie Rzymskiej interesujący wyrok c. Pinto w sprawie nieważności małżeństwa (opublikowany w: "L'incapacitas" - can. 1095 nelle" sententiae selectae coram Pinto. A cura di P. A. Bonnet e C. Gullo. Citta del Vati-

cano 1988 s. 372-388). Orzeczenie to deklaruje nieważność małżeństwa zarówno z tytułu niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich (kan. 1095, n. 3), jak i z tytułu poważnego braku rozeznania oceniającego (kan. 1095, n. 2) po stronie pozwanego.

Jednym z bardziej charakterystycznych momentów wyroku jest teza wybitnego ponensa, w myśl której brak należytego rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich zachodzi m.in. w przypadkach zaburzeń osobowości, które czynią moralnie niemożliwym nawiązanie małżeńskiej relacji międzyosobowej. Przytaczając tę opinię - w części orzeczenia "in iure" - Pinto powołuje się na dzieło (w wersji włoskiej) wydane w 1984 r. przez American Psychiatric Association - Manuale diagnostico e statistico dei disturbi mentali (s. 337 nn.).

Nupturient dotknięty anomalią uniemożliwiającą mu nawiązanie relacji międzyosobowych, zauważa redaktor sentencji realnej, nie jest świadom rozmiarów przyszłych trudności małżeńskich rodzących się z takiej anomalii. Zaburzenia osobowości - nadmienia - psychiatrzy uważają powszechnie za stałe - dla podmiotu obciążonego nimi - przejawy zachowania i działania. Do przejawów tych należą: a/ konflikty, które stanowią przyczynę poważnych trudności; b/ nastawienie na własną osobę. Problemu związanego z konsekwencjami takiej osobowości nie dostrzega przy tym sam cierpiący na zaburzenia, lecz współmałżonek.

Zwraca się następnie uwagę na to, iż zaburzenia osobowości nie są formą ukrytej schizofrenii, jak to orzekł biegły w pierwszej instancji, opierając się na drugim wydaniu (z 1968 r.) wyżej wymienionego "Manuale". W trzeciej bowiem edycji tej pracy

(z 1980 r.) nie powtórzono już podobnego sformułowania. Wskazano tu natomiast na następujące kryteria diagnostyczne schizoidalnych zaburzeń osobowości: a/ oziębłość i obojętność emocjonalna oraz brak ciepłych i delikatnych uczuć wobec innych; b/ obojętność na pochwały, krytykę i uczucia innych; c/ głębsza przyjaźń z nie więcej niż jedną lub dwiema osobami, łącznie z członkami rodziny. Poza tym, w przytoczonym dziele zauważa się - podkreślił ponens - iż wymieniony rodzaj zaburzeń u mężczyzn sprawia, iż są oni zazwyczaj niezdolni do nawiązywania dobrych kontaktów z kobietami i rzadko kiedy zawierają małżeństwo. Relacje społeczne takich osób są poważnie ograniczone.

Redaktor wyroku nawiązuje następnie do tej samej pracy, wskazując z kolei na kryteria diagnostyczne zaburzeń dysocjacyjnych, które polegają na nagłej i czasowej zmianie normalnych funkcji integracyjnych świadomości, identyczności i postawy motorycznej. Do zaburzeń tych zalicza się m.in. tzw. osobowość wieloraką wyrażającą się następującymi kryteriami rozpoznawczymi: a/ wewnętrzne pragnienie dwóch lub więcej odrębnych osobowości, z których każda wydaje się dominująca w określonym momencie; b/ osobowość, która jest dominująca w każdym określonym momencie determinuje zachowanie podmiotu; c/ każda poszczególna osobowość jawi się jako kompleksowa i zintegrowana z własnymi szczególnymi sposobami zachowania i relacjami społecznymi.

Jako potrzebne dla rozpatrywanego przypadku Pinto uznał także przywołanie - na podstawie tego samego dzieła - objawów zakłóceń obsesyjno-maniakalnych, wyrażających się następującymi kryteriami diagnostycznymi: a/ obsesje: natarczywe idee, myśli, wyobrażenia lub manie - wdzierające się do świadomości, pozbawienie sensu i nieprzyjemne; b/ obsesje lub manie są przyczyną

złego samopoczucia lub też utrudniają funkcjonowanie społeczne. Najczęściej występującymi obsesjami są powtarzające się niepokojące myśli, najbardziej zaś powszechną manią jest mycie rąk.

W części wyroku "in facto" pozwany jawi się jako osoba dotknięta zaburzeniami osobowości, o których była mowa w części orzeczenia "in iure". Tak więc powódka określiła męża jako osobę wciąż przeżywającą skrupuły i stawiającą nienormalne i niemożliwe do wykonania wymagania oraz całkowicie obojętną - do tego stopnia że pomiędzy stronami nie istniało żadne uczucie. Powódka stwierdza, że w okresie narzeczeństwa nie poznała wystarczająco pozwanego, w przeciwnym wypadku nie wyszłaby za niego. Dodaje ponadto, że mąż miał manię numerowania wszystkiego, m.in. listów a także manię mycia rąk - trzy lub cztery razy przed każdym posiłkiem. Powódka potwierdziła swoją relację o pozwanym w zeznaniach w instancji rotalnej. Wyjaśniła wówczas, iż z uwagi na wspomniane manie, brak odpowiedzialności, miłości i chęci, nie mogła z nim żyć w małżeństwie, które trwało zaledwie sześć miesięcy. Wspomniała jednocześnie, że A. nie interesował się w ogóle córką. Od początku zatem wspólnoty życia małżeńskiego nie zaistniała żadna relacja międzypersonalna, a to z uwagi na jego obsesje, manie i oziębłość. W takim stanie rzeczy wspólnota życia z mężem była dla powódki moralnie niemożliwa. Powódka ujawniła także, w swoim zeznaniu fakt, iż pozwany, już jako dziecko, nie nawiązał relacji międzypersonalnych ze swoimi rodzicami.

Zeznania powódki potwierdzili świadkowie z jej strony. Tymczasem sam pozwany, jak i świadkowie przezeń wskazani zeznali, iż A. był normalny zarówno przed zawarciem małżeństwa, jak i

później. Podkreślili oni m.in., iż nawiązywał on łatwo kontakty osobowe.

Biorąc pod uwagę rozbieżności relacji powódki i jej świadków z jednej strony a pozwanego i jego świadków z drugiej, ponens stawia pytanie: komu należy dać wiarę? W odpowiedzi zaś stwierdza zdecydowanie, iż należy wierzyć powódce, a to z uwagi na następujące przesłanki: a/ pozwany nigdy nie nawiązał relacji ze swoimi rodzicami, co potwierdził m.in. jeden ze świadków pozwanego; b/ listy rodziców oraz ojca pozwanego, kierowane doń na kilka miesięcy przed ślubem, świadczą o nienawiązaniu relacji osobowych pozwanego z rodzicami; c/ pozwany nie nawiązał relacji osobowych z powódką; d/ pozwany utrzymywał stosunki przyjaźni z bardzo wąską grupą osób (2-3); e/ brak wzmianek w relacjach świadków pozwanego o jego obsesjach i maniach płynie stąd, że neurotyk usilnie stara się, by nie były one zauważalne poza kręgiem rodziny; f/ w dwóch swoich elaboratach ("Historia Fryderyka" i "Moje utrapienia" (pozwany ujawnił swoją osobowość którą przedstawiła powódka.

W dalszym ciągu ponens odwołuje się do opinii biegłych. Wstępnie przytacza ekspertyzy trzech psychiatrów, które dostarczyła sama powódka w pierwszej instancji. Jeden z nich stwierdził występowanie u pozwanego nieodporności psycho-afektywnej, która uczyniła go niezdolnym do nawiązania relacji międzypersonalnych. Drugi biegły określił osobowość A. jako psychopatyczną schizoidalną, uniemożliwiającą mu nawiązanie wspomnianych relacji. Wreszcie trzeci spośród ekspertów dostrzegł w A. osobowość schizoidalną, stanowiącą przeszkodę w nawiązaniu tychże relacji i powodującą niezdolność do podjęcia obowiązków małżeńskich. Opinie biegłych są zatem zbieżne, wszyscy bowiem psychiatrzy

uznali A. za niezdolnego do nawiązania relacji międzypersonalnych.

W pierwszej instancji wystąpili ponadto dwaj biegli, powołani z urzędu przez trybunał. Pierwszy z nich, który nie badał pozwanego, opierając się na aktach sprawy uznał, iż w chwili zawierania małżeństwa A. był dotknięty ukrytą schizofrenią, a zatem niezdolny do podjęcia obowiązków małżeńskich. Drugi biegły (prof. D. De Caro, znany i wybitny psychiatra, niejednokrotnie powoływany na biegłego przez Rotę Rzymską), który badał pozwanego w ciągu dwóch i pół godziny, doszedł do następujących wniosków: a/ w chwili zawierania małżeństwa A. przejawiał niedojrzałość osobowości; b/ w chwili zawierania małżeństwa A. pozbawiony był zdolności krytycznej oceny problemów małżeństwa ("discretio iudicii") a także był niezdolny do podjęcia obowiązków małżeńskich; c/ można przyjąć ustalenia trzech ekspertów - psychiatrów, o których wyżej była mowa, co do niedojrzałości afektywnej pozwanego, nie można zaś przyjąć tezy o ukrytej schizofrenii.

W dalszym ciągu wyroku wskazuje się na dowody, które - na rzecz swojego normalnego stanu psychicznego - przedłożył pozwany: a/ ekspertyzy trzech biegłych, przedstawione przez powódkę w pierwszej instancji nie są miarodajne, zostały bowiem sporządzone bez badania zainteresowanego; b/ świadectwa pisane dziesięciu lekarzy, które przedstawił pozwany instancji rotalnej świadczą o jego psychicznej normalności.

Ustosunkowując się do powyższych argumentów pozwanego ponens wyjaśnia najpierw, iż ekspertyzy trzech psychiatrów załączone do akt sprawy przez powódkę, choć nie opierają się na bezpośrednich badaniach A., to jednak zawarte w nich ustalenia

znalazły potwierdzenie w ekspertyzie prof. De Caro, który przebadał pozwanego bardzo dokładnie. W odniesieniu zaś do załączonych przez pozwanego dziesięciu świadectw lekarskich Pinto deklaruje, iż mającemu bliższy kontakt z medycyną (pozwany studiował ten kierunek) nietrudno jest uzyskać orzeczenia lekarskie o zdrowiu psychicznym, gdy o nie prosi. Poza tym, dodaje, niektórzy z nich mówią tylko o zdolności A. do relacji międzypersonalnych w ogóle, którą to zdolność może wykazać nawet dotknięty psychopatią schizoidalną, nie mówią zaś o zdolności do relacji międzypersonalnych w odniesieniu do małżeństwa.

Następnie przytacza się obiektywne okoliczności węzła małżeńskiego związane z zerwaniem wspólnoty małżeńskiej przez powódkę i zawarciem przez nią nowego małżeństwa (cywilnego) z mężczyzną, którego poznała. Gdyby nie to, nadmienił obrońca, A. byłby dla żony zawsze mężczyzną idealnym, za jakiego pierwotnie uważała go. Pinto odpowiada na to stwierdzenie, iż akta sprawy przeczą takiej tezie, której brak podstaw. Życie małżeńskie stron stało się bowiem moralnie niemożliwe dla powódki jeszcze przed poznaniem F., którego następnie cywilnie poślubiła.

W końcowej części orzeczenia podano następujące sformułowania stanowiące wnioski płynące z akt sprawy: a/ A. zawierając małżeństwo nie był dotknięty żadną psychozą, przynajmniej nie cierpiał na schizofrenię ukrytą; b/ ze wspomnianych wyżej dwóch elaboratów pozwanego, zwłaszcza pracy "Moje utrapienia" (stanowiącej rodzaj dialogu prowadzonego jakby z "drugim ja" A.) nie można dostrzec w pozwanym tzw. osobowości wielorakiej; c/ trzej biegli występujący w pierwszej instancji są zgodni co do tego, że zawierając umowę małżeńską pozwany dotknięty był psychopatią

okazując przejawy osobowości: czy to schizoidalnej, czy to obsesyjno-maniakalnej, połączone z niedojrzałością afektywną; d/ ci sami psychiatrzy uważają, że A. - z uwagi na wspomniane anomalie osobowości - nie był zdolny do nawiązania z powodką relacji międzyosobowych, wymaganych bezwzględnie w małżeństwie. Twierdzenie to w pełni koresponduje z aktami sprawy.

Od początku więc wspólnota życia, kontynuuje ponens, stała się dla obojga stron moralnie niemożliwa: dla powódki - z uwagi na oosesję, manie i oziębłość pozwanego, dla tego ostatniego zaś - z powodu awersji żywionej doń przez żonę. W takiej sytuacji żadna ze stron nie mogła znaleźć w małżeństwie dopełnienia psychoseksualnego, do którego związek taki z natury swojej jest skierowany. Taki stan rzeczy, nadmieniam się w wyroku, pochodził z przyczyny natury psychicznej. Małżeństwo więc było nieważne z powodu niezdolności pozwanego do podjęcia istotnego obowiązku małżeńskiego, odnoszącego się do podjęcia i zachowania wspólnoty życia.

Biorąc następnie pod uwagę przytoczoną wyżej opinię prof. De Caro o braku u pozwanego niezbędnej zdolności do oceny krytycznej problemów małżeńskich, potwierdzoną aktami sprawy (pozwany nie potrafił zdobyć środków na utrzymanie rodziny a dla siebie z trudnością, nie ukończył studiów medycznych, nie odbył służby wojskowej, nie potrafił współpracować ze swoim teściem), w wyroku zaznaczono, iż A. był niezdolny do powzięcia zgody małżeńskiej z powodu braku należytego rozważania oceniającego.

Wyrok za nieważnością małżeństwa stron zapadł zatem jednocześnie z dwóch tytułów: objętych kan. 1095, n. 3 i kan. 1095, n. 2.

## INFORMACJE

### ZAPROSZENIE

Zarząd Stowarzyszenia Kanonistów Polskich uprzejmie zaprasza na Walne Zebranie, które odbędzie się w Warszawie, Hospicjum "Roma", ul. Nowogrodzka 49, w dniu 6 listopada 1991 r.

### PROGRAM WALNEGO ZEBRANIA

- godz. 10.00 Otwarcie
- Słowo J. Em. Józefa Kardynała Glempa, Prymasa Polski
- Słowo J. Em. Abp. Józefa Kowalczyka, Nuncjusza Apostolskiego w Polsce
- Referaty:
1. Perspektywy II Plenarnego Synodu Kościoła w Polsce, Ks. prof. Tadeusz Pieronek
  2. Niedojrzałość psychologiczna a poważny brak rozważania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich, Ks. prof. Wojciech Góralski
  3. Problem rozdziału Kościoła od Państwa w Polsce, Ks. prof. Józef Krukowski
- Przerwa obiadowa
- godz. 15.00 Posiedzenie organizacyjne:
1. Sprawozdanie Zarządu z dotychczasowej działalności
  2. Wybór nowego Zarządu
  3. Plan działalności na następny rok
  4. Wolne wnioski.